

Wyjątkowe zdrowie Amiszów

16 maja 2012

Amerykańscy Amisze są grupą społeczną (oryginalnie wywodzącą się z emigrantów holenderskich), która żyje na farmach zgodnie z naturą i na ogół nie stosuje współczesnej medycyny alopacyjnej. Korzystają głównie z medycyny naturalnej i ostrej (pogotowie, chirurgia, rzadko antybiotyki), lecz nie z „medycyny prewencyjnej”. Wiadomo, że rzadko szczepią oni swoje dzieci.



Umieralność ich niemowląt nie różni się od umieralności innych niemowląt białych Amerykanów żyjących w danej okolicy. Natomiast przeciętna pod względem wieku umieralność Amiszów w 1960 r. była o 19% niższa od średniej w USA.

Ostatnie doniesienia naukowe podają, że dzieci Amiszów mają również znacznie mniej niż inne rozmaitych alergii i rzadziej cierpią na astmę. Wśród 6-12 latków Amiszów tylko 7,2% wykazywało sensytyzację i reakcje alergiczne, podczas gdy w USA wg narodowego sondażu National Health and Nutrition Examination Survey ok. 54,3 % populacji cierpi na jakieś formy sensytyzacji i alergii. Dla porównania ok. 25% szwajcarskich dzieci żyjących na farmach miało różne alergię, oraz ok. 44,2% dzieci miejskich. Amisze znacznie rzadziej chorują też na choroby nowotworowe.

Wyjątkowo dobry stan zdrowia Amiszów (którzy cechują się dużą rozrodczością) zadziwia, bowiem wiadomo, że mają oni wiele wad genetycznych spowodowanych rozmnażaniem się wewnątrz zamkniętej populacji. Wiele wskazuje, że mniejsza zachorowalność Amiszów na chroniczne choroby, które są epidemiami wśród współczesnych dzieci i dorosłych większości krajów, wynika nie tylko ze zdrowych wiejskich warunków życia, ale i z racjonalnej strategii medycznej. Najczęściej nie uznają oni medycyny prewencyjnej (czyli „leczenia” zdrowych na zapas czy wszelki wypadek), a jedynie medycynę ostrą – czyli leczą się, gdy zachorują, lub ulegną wypadkom. W ten sposób prawdopodobnie unikają chorób i zgonów jatrogennych, bowiem badania wykazały, że w USA ok. 200 000 osób umiera rocznie z powodów błędów lekarskich, zatruc lekami, po szczepieniach, w wyniku zakażeń szpitalnych itp.

Patologicznie zmedykalizowany świat „cywilizowany”, w którym mamy coraz więcej chorób chronicznych rozpoczynających się już w dzieciństwie (alergie, astma, cukrzyca, nowotwory, choroby neurologiczne, autyzm, etc.) powoli zaczyna doceniać wartości życia zgodnego z naturą.

Opracowanie: prof. Maria Dorota Majewska

Zdjęcie: [Bob Jagendorf](#)

Na podstawie: [NCBI – PubMed](#) i [Age of Autism](#)

Źródło: [Monitor Polski Blog](#)